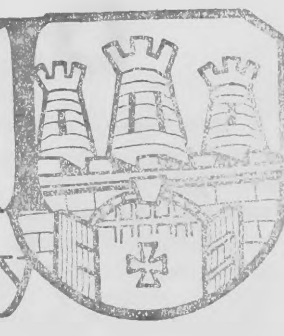




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr. 190. Cena pojedynczego numeru „Dziennika Płockiego” 20 gr. Prenumerata miesięczna 3 zł. 50 gr., z odnoszeniem do domu 4 zł. Na prowincji 4 zł. Rękopisy nadsyłane do Redakcji winny być pisane po jednej stronie i czytelnie. Rok XI.

P. Prezydent winszuje.

W związku ze świetnym zwycięstwem aeroklub Rzpłitej Polskiej otrzymał od P. Prezydenta Rzpłitej depezę następującej treści:

„Bardzo się cieszę ze zwycięstwa naszego lotnika i przesyłam mu serdeczne powinszowania”.

(—) I Mościcki

Śmierć radcy min. komunikacji.

Tragicznie zakończyła się wycieczka do Podkowie Leśnej, którą urządził wczoraj 48-letni radca ministerstwa komunikacji Bernard Franciszek Dyga z narzeczoną Józefą Zajasówną i kolegą Janem Łopackiewiczem.

O godz. 11.30 w nocy wycieczkowie chcieli wracać do Warszawy, ale wagony kolejki były przepełnione.

Radca Dyga, by zdobyć miejsce dla narzeczonej, skoczył w bieżnię, ale noga obsunęła mu się i nieszczeniwy wpadł pod drugi wagon.

Motornicz Zygmunta Sobański niezwłocznie zahamował tramwaj ale było już za późno.

Koła obcięły nieszczęśliwemu prawą nogę i zmiażdżyły lewą. Jeden z podoficerów sanitarnych, który jechał pod cięgiem wydobyl natychmiast apteczkę i założył rannemu prowizoryczny opatrunek.

S. p. Dyga zmarł w poczekalni szpitala.

Wybuch na samolocie kpt. Kossowskiego

Nowy Jork, 30.8 — W czasie startu kpt. Kossowskiego w Bellefonte nastąpił wybuch silnika. Towarzyszący kpt. Kossowskiemu p. Kotoński jest ciężko poparzony. Kpt. Kossowski wyszedł z katastrofy bez szwanku, samolot uległ uszkodzeniu.

Jak się okazało, kpt. Kossowski zamówił do silnika zbiornik zgęszczonego powietrza, zamiast którego przysłano mu zbiornik z olejem, co było przyczyną eksplozji. Zarząd zawodów lotniczych (sprowadził z Buffalo pomoc techniczną dla dokonania naprawy samolotu).

Polskie dukaty

Ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, zmieniające dawniejsze rozporządzenie, dotyczące wybijania monet.

Nowela ustanawia, że wybijane będą monety złote po 100, 50 i 25 zł, przyczem moneta 25-złotowa nosić będzie oficjalną nazwę dukat.

Jednocześnie rozporządzenie ustala, że wybijane będą monety srebrne: 10, 5 i 2-złotowe, niklowe 1-złotowe, 50, 20 i 10-groszowe oraz brązowe 5, 2 i 1-groszowe.

Rząd litewski zamknął Uniwersytet katolicki

Kowno, 30.8 — Zapowiedziane na wczoraj uroczyste otwarcie uniwersytetu katolickiego w Kownie nie odbyło się z powodu zakazu rządu. Władze nie podały żadnych motywów rozporządzenia. Powszechnie panuje opinia że przyczyną zakazu była zbyt wielka liczba studentów polaków, co mogłoby sprawić, że uniwersytet katolicki w Kownie stałby się ośrodkiem polskości.

ZAWIADOMIENIE.

NINIEJSZYM MAMY ZASZCZYT ZAWIADOMIĆ SZ. KLIENTELE MIASTA PŁOCKA I OKOLICY, IŻ Z DNIEM 29 SIERPNIA R. B. ZOSTAŁ OTWARTY PRZY UL. TUMSKIEJ Nr. 5

SKLEP CHRZEŚCJAŃSKI

OWOCOWO - NABIAŁOWY

POD FIRMĄ „PROBOSZCZEWICE”

SKLEP ZAOPATRZONY OBFIĆCIE W MASŁO WŁASNEGO WYROBU, WSZYSTKIE GATUNKI SERÓW, MLEKO SŁODKIE I ZSIADŁE, ŚMIETANĘ, OWOCE, NAPOJE CHŁODZĄCE ORAZ WSZELKIE SŁODYCZE.

Ceny bardzo przystępne.

POLECAJĄC SIĘ ŁASKAWYM WZGLĘDOM SZ. KLIENTELEI POZOSTAJE Z POWAŻANIEM FIRMA „PROBOSZCZEWICE”.

Zwycięzcą olimpiady lotniczej por. Żwirko

A więc jednak Polak — por. Żwirko, zwyciężył w wielkiej międzynarodowej olimpiadzie lotniczej.

Dumni jesteśmy, że w ciągu całego czasu emocjonujących zawodów, gdy z krótkich depeż przeważnie niemieckie go pochopienia trudno było zorientować się o istotnej sytuacji „typowaliśmy” z głęboką wiarą zwycięstwo Polaka, pod czas, gdy inni z dziwną niewiarą starali się swych czytelników przygotować do drugiego lub nawet trzeciego miejsca. Polakom jakoś dziwnie trudno uwierzyć, że... Polak może zwyciężyć.

Zwycięstwo jest wspaniałe i doniosłego znaczenia.

Czy można sobie wyobrazić ten wielki triumf, gdy na niemieckim stadionie lotniczym w Berlinie przy odkrytych głowach tłumów, w milczeniu znamiennym wielkie opanowanie zawisł i nienawisć orkiestra niemiecka zagrała polski hymn narodowy na cześć polskiego lotnictwa.

Tak, to był moment wspaniały!

Finiż tegorocznego turnieju o puchar przechodni w zawodach samolotów turystycznych miał przebieg wręcz dramatyczny.

Publiczność z zapartym tchem wypatrywała w kierunku południowym zjawienia się samolotów.

Walka między maszynami polskim górnołotowcem Żwirki a niemieckim dolnołotowcem Morzika na tym ostatnim odcinku osiągnęła punkt kulminacyjny.

Wreszcie na niebie od południa ukazuje się czarny punkt.

Tłumy nie wiedzą jeszcze nic o lądowaniu Hirtha i pewnie są, że to on —

Sytuacja w Niemczech

Berlin, 30.8 — Wielka mowa kanclerza w Münster, w której przedstawił on plan gospodarczej działalności swego rządu, zapoczątkowała szereg ważnych wydarzeń wewnętrznie - politycznych.

Wszystkie stronnictwa ustosunkowały się do programu rządowego opozycyjnie. Hitlerowcy zapowiadają, że zgłoszą na pierwszym posiedzeniu Reichstagu swój własny wniosek o votum nieufności dla rządu.

Papen we wczorajszej mowie zastrzegł się ostro przeciw identyfikowaniu przez hitlerowców swej partii z narodem. Tego samego dnia udzielił

zwycięzcą. W najgorszym razie — Morzik.

Czarny punkt rośnie. Już można poznać, że to górnołotowiec.

A więc — Polak.

Ponure milczenie wśród Niemców

Nawet speaker z megafonu zamilkł i dopiero po chwili drżącym głosem zaczął bąkać o polskim zwycięstwie.

Ostateczna punktacja zawodników ogłoszona oficjalnie przez kierownictwo zawodów przedstawia się następująco:

1) Por. Żwirko	461 pkt.
2) Poss	458 "
3) Morzik	458 "
4) Stein	453 "
5) Fretz	452 "
6) Hirth	450 "
7) Cuno	447 "
8) Seidemann	447 "
9) Lusser	437 "
10) Karpiński	435 "
11) Bajon	433 "

Berlin, 30.8 — Zdobyty przez por. Żwirkę jako nagroda, artystycznie wykonany puchar przechodni jest wartości 20 tys. franków.

Zwycięzca otrzymuje pozątem nagrodę w wysokości 100 tys. franków, Druga nagroda wynosi 50 tys. franków, trzecia — 25 tys. fr., czwarta — 13 tys. franków.

Przyjazd polskiej ekipy nastąpi do Warszawy w dniu dzisiejszym. Przyjeżdżają tylko Żwirko i Gedgowd. Bajon i Karpiński polecą wprost z Berlina na Weekend lotniczy do Londynu.

on wywiadu przedstawicielowi „Rheinisch Westphalische Ztg.”, w którym starał się kłócić hitlerowców, twierdząc, że program gospodarczy rządu uwzględnia w pewnej mierze ich postulaty, iż wspólność celów doprowadzi do współpracy Hitlera z rządem.

Tymczasem hitlerowcy zdają się raczej zbliżać do centrum. Rokowania między temi stronnictwami posunęły się dość znacznie naprzód. Koło rządowe, chcąc stordować zgóry ewentualną koalicję brązowo hitlerowską, rozpuścił wersję, że w razie dojścia jej do skutku, Hindenburg zrzeknie się swego stanowiska. Ma to na celu zastrasze-

nie centrowców, gdyż w razie ustąpienia Hindenburga, Hitler ma wszelkie szanse zdobycia najwyższego stanowiska w państwie, czego oczywiście centrowcy sobie nie życzą.

Pierwsze posiedzenie Reichstagu odbędzie się dziś.

Wezoraj obradowały wszystkie partje nad taktyką parlamentarną. Hitler zwołał swoich posłów do Kaisenhofu, gdzie przedłożył im swoje życzenia.

Rząd również przygotowuje się do batalji parlamentarnej.

Kancelarz Papen, gen. Schleicher i von Gayl wyjechali wczoraj do Neudeck, aby odbyć konferencję z prezydentem Hindenburgiem i uzyskać od niego dekret, rozwiązujący Reichstag.

Dekret ten odczytany będzie w parlamencie jeszcze przed uchwaleniem votum nieufności, gdyż partje zażądają wycofania ostatnich dekrétów rządowych.

Na temat dalszych losów politycznych Niemiec snute są rozmaite przypuszczenia. Być może, że von Papen zdecyduje się na złamanie postanowień konstytucji weimarskiej i nie rozpíše nowych wyborów w terminie dwumiesięcznym, opierając się jedynie na zaufaniu prezydenta Rzeszy. Co w takim wypadku zrobiłaby najsilniejsza partja — hitlerowcy niewiadomo.

Powrót Stalina i przymusowy urlop Kaganowicza

Ryga, 30.8. Powrót Stalina z Kaukazu do Moskwy stanowi sensację dnia politycznego w Sowietach wobec naprężonej sytuacji wewnętrznej, spowodowanej załamaniem się realizacji tegorocznych zbiorów i poważnymi trudnościami aprowizacyjnymi, dającymi się odczuć również w stołecy sowieckiej.

Dyktator sowiecki po powrocie do swej rezydencji w Gorkach przyjął komisarza spraw zagranicznych Litwinow, komisarza wojny Woroszyłowa, z którymi odbył dłuższą konferencję.

Charakterystycznym jest, że zapowiedziane bezpośrednio po powrocie Stalina posiedzenie biura politycznego W.K.P. nie odbyło się i zostało odroczone. Jak się zdaje powodem odroczenia jest dojrzewający konflikt dyktatora sowieckiego ze swoim zastępcą Kaganowiczem, który wykorzystał nieobecność Stalina w Moskwie dla wzmocnienia swych wpływów w rządzie i w partji. W związku z tem kursuje pogłoska, iż Kaganowicz w najbliższym czasie otrzyma dłuższy urlop.

Zbuntowani Chińczycy opanowali okręt

Rzym, 29.8. Angielski transportowiec „Child of Holborn”, którego załoga składała się z przeważającej części Chińczyków, nie przybył dotychczas, wbrew rozkładowi jazdy do Neapolu. Krążąc pogłoski, że wśród załogi wybuchł bunt „Child of Holborn” znajdować się ma w odległości 120 mil morskich od Neapolu.

Walki w Maroku

Paryż, 30.8. Podczas walk oddziałów francuskich z ludnością Maurytanji koło miejscowości Akreidil, zabitych było 6 Europejczyków, w tem 1 oficer i 5 podoficerów. Poza tem brak wiadomości o 11 strzelcach senegalskich i 28 arabskich.

Działalność samorządu

Samorząd u nas, osobiście samorząd miejski wkracza obecnie w okres działalności, niezwykle utrudnionej pod względem gospodarczym.

Początkowy okres inwestycyjny, doprowadził do nadmiernej rozbudowy inwestycji miejskich, w wyniku której cały szereg miast znalazł się przy zmianie koniunktury gospodarczej, w przededniu bankructwa.

Nie ulega wątpliwości, że inwestycje te były potrzebne, w wielu razach nawet konieczne, wobec krańcowego zaniedbania naszych miast w okresie niewoli politycznej. Rozmach jednak inwestycyjny w wielu wypadkach wybiegł znacznie poza potrzeby miejscowe. Zbyt rozbudowane niektóre inwestycje miejskie w okresie kryzysu zostały gwałtownie zatamowane, wskutek czego nie można ich było należycie wyzyskać, a nawet wykończyć w wielu razach. Wyborną ilustrację pod tym względem przedstawia nasze miasto, którego elektrownia dopiero teraz czyni gwałtowne wysiłki, w celu zapewnienia sobie odpowiedniego zasięgu eksploatacji — a nasza rzeźnia w dalszym ciągu stoi bezczynna, wyczekując możliwości ostatecznego wykończenia (n. p. w znacznie ograniczonych rozmiarach eksploatacji).

W tych warunkach inwestycje typu produkcyjnego stały się dla miasta ciężarem, nie mówiąc już o inwestycjach niedochodowych, lecz koniecznych dla miasta, jak np. budowa szkół, domów dla ludności najuboższej i t. p. Rozbudowa inwestycji tego ostatniego typu na długo pozostanie dla Płocka marzeniem przyszłości.

Poza nadmierną rozbudową inwestycyjną do upadku samorządu miejskiego przyczyniło się również w znacznym stopniu nakładanie na miasta całego szeregu świadczeń państwowych, bez odpowiedniego ich pokrycia. Poza tym źródła dochodowe, płynące głównie z opodatkowania ludności miejskiej, są w wysokim stopniu niedostateczne i zdawkowe.

Ściąganie podatków państwowych przez miasta nasręcza wiele nieporozumień.

W tych dniach ukazał się okólnik min. skarbu wprowadzający pewne obostrzenia w tej sprawie. W związku z przetrzymywaniem przez związki komunalne sum, należnych skarbowi państwa z tytułu inkasowanych przez związki komunalne podatków państwowych, ministerjum utrzymała związkom wypłatę należności z tytułu udziału we wpływach z dodatków komunalnych do państwowych podatków w niektórych działach. W przyszłości ma być stale stosowane wstrzymywanie wypłaty, dodatków komunalnych, w razie przetrzymania sum skarbowych przez związki.

Również sporo nieporozumień przedstawi egzekucja podatków. W tej sprawie instytucje samorządowe m. in. Związek Miast — wystąpiły z odpowiednim memorjałem do ministerstwa skarbu, domagając się wyraźnych przepisów o przejęciu egzekucji przez władze skarbowe, osobiście w sprawie podziału ściąganych kwot między uprawnione instytucje. Organizacje samorządowe domagają się proporcjonalnego podziału ściąganych sum między uprawnione instytucje, bez uprzywilejowania skarbu

państwa, a w razie pozostawienia tego przywileju, zrównania należności skarbu państwa z należnościami władz komunalnych.

W tych ciężkich warunkach, osobiście wobec daleko idących zobowiązań dłużniczych wobec Banku Gospodarstwa Krajowego, Banku komunalnego i t. p. samorząd miejski nie może zdobyć się na szerszą inicjatywę w sprawach społecznych. Z tego względu i sprawa bezrobocia, będąca przez szereg lat jednym z najbardziej palących zagadnień, rozpatrywanych przez Radę miejską —zejdzie prawdopodobnie z pola obrad miejskich.

Świadczy o tem powyższa niedawna decyzja ogłoszenia dekretu P. Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu instytucji p. n. „Fundusz pomocy dla bezrobotnych”. Dekret powyższy wskazuje zadania ogólne funduszu i określa sposób i normy pobierania specjalnych opłat ze źródeł publicznych na rzecz

pomocy dla bezrobotnych. Wprowadzenie w życie tego dekretu oczekiwane jest we wrześniu lub w październiku r. b.

Przypuszczają, że powyższe opłaty dadzą w sumie ogólnej około 20 milj. zł. Ponieważ jednak, wobec przewidywanego nasilenia bezrobocia w miesiącach jesiennych i zimowych przewidywana jest na pomoc dla bezrobotnych suma co najmniej 60 milionów, reszta więc pokryta być musi z ofiarności społeczeństwa.

Nie będziemy narazie zastanawiali się nad tem, czy suma ta wystarczy i czy ofiarności społeczeństwa osiągnie pożądaną poziom.

W każdym bądź razie ofiarności ta w danej chwili jest konieczna potrzebna, na co już wskazywaliśmy w poprzednich artykułach.

Aby ofiarności ta uzyskała jaknajlepsze wyniki, należałoby dać społeczeństwu jaknajwiększą swobodę, zarówno w inicjatywie, jak i organizacji akcji pomocy.

Irlandja i de Valera

Zamieszczając interesujący artykuł publicysty francuskiego René Daumé'a, zaznaczę mu, że wyrażone są w nim ściśle osobiste poglądy autora.

(Przyp. Red.)

Z zakończeniem Konferencji w Ottawie przysły nadzieje zbliżenia czy chociażby uporządkowania stosunków między Wielką Brytanią, a Irlandją. Spór między Londynem a Dublinem, o którym tak głośno na świecie, odkąd de Valera doszedł do władzy, nie mógł być załagodzony w rozmowach, jakie się toczyły między p. Thomas, ministrem domniów W. Brytanii, a p. Sean T. O'Kelly ministrem spraw zagr. Irlandji, za kulami Konferencji w Ottawie.

Spór toczy się, jak wiadomo, o sprawę przysięgi wiernopoddanej oraz spłaty pożyczki parcelacyjnej z 1886 r.

Wolne państwo Irlandji odzyskało swą niezależność w r. 1921. Przez 3 lata ludność Irlandji toczyła zaciętą walkę z gubernatorem angielskim, rezydującym w zamku dublińskim. Walczyła z zamachami, bombami, minami, pożarami, zasadzkami, na które rząd odpowiadał bezlitosnymi represjami. Tyle krwi wylanej przyniosło wreszcie Irlandji zawieszenie broni. W rezultacie rokowań doszło do układu, który 6 grudnia 1921 r. podpisali ze strony Irlandji Artur Griffith i Michał Collins.

Na skutek tego układu 26 hrabstw katolickich południowej Irlandji, zamieszkałych przez 3 miliony ludzi zostało uznanych przez W. Brytanię za autonomiczną jednostkę, nie przynależną do zjednoczonego królestwa, ale wchodzącą w skład „Common Wealth” narodów wielko-brytyjskich, na tych samych prawach, co inne dominiony. Pociągało to za sobą wierność w stosunku do Korony.

Irlandja południowa, nazwawszy siebie Wolnym Państwem Irlandji, dała sobie konstytucję, parlament, rząd i administrację niezależne od W. Brytanii.

Jedynym łącznikiem między nowym państwem i imperjum wielko-brytyjskim była przysięga wiernopoddanej, którą deputowani do parlamentu dublińskiego składać musieli Koronie.

Skutkiem zbiegu okoliczności obydwaj mężowie stanu, którzy podpisali układ z Anglią, nie zobaczyli owoców swych długoltnich wysiłków. Artur Griffith, zużyty pracą, umarł nagle 12 sierpnia 1922 r., a w dziesięć dni później Michał Collins padł ofiarą zasadzki zorganizowanej przez zwolenników Sinn-Feinu, na których czele stał dzisiejszy szef rządu de Valera.

Pomimo tego pierwszego powstania Sinn-Feinu przeciwko prowizorycznemu rządowi, konstytucja Wolnego Państwa Irlandji została uchwalona 25 października 1922 r. i 6 grudnia nowe państwo zostało oficjalnie uznane! Aż do 1932 r. Irlandja rządzona była przez gabinet Cosgrave'a, który podjął się zadania zorganizowania nowego państwa.

W ciągu tych 10 u lat nie obyło się oczywiście bez prób obalenia rządu. — Jeszcze jesienią 1931 r. musiał rząd Cosgrave'a uciec się do wyjątkowych zarządzeń, celem przeciwstawienia się armii republikańskiej de Valery, która terroryzowała swych przeciwników politycznych. Podczas tegorocznych wyborów zwyciężył jednak de Valera i objął władzę.

Pierwszym jego czynnikiem było zniesienie przysięgi wiernopoddanej. Spowodowało to protest rządu londyńskiego, który powołał na ten układ z r. 1921, podpisany dobrowolnie przez przywódców irlandzkiego ruchu niepodległościowego. Irlandja nie może istnieć bez złamania zasad prawa międzynarodowego, zmieniać jednostronnie układ. Dlatego Valera stoi na stanowisku poszanowania tego układu, ale twierdzi, że obowiązek przysięgi wiernopoddanej wynika nie z układu, ale z konstytucji irlandzkiej, uchwalonej w r. 1922. Co parlament dubliński uchw-

lił w r. 1922, może być zniesionem przez inny parlament w r. 1932.

Spór prawny między Londynem a Dublinem znajduje się obecnie w tem stadium. Przywódca Sinn-Feinu, nie zwracając uwagi na protesty rządu angielskiego, przeorsował w parlamencie zniesienie przysięgi. Senat, w którym większość ma opozycja, ratyfikował tę uchwałę, ale zawiesił jej wykonanie na 18 miesięcy. De Valera zagroził senatowi, że go skasuje. W sekretarjacie szefa rządu przygotowuje się projekt zniesienia Izby Wyższej. Projekt ten zostanie odrzucony przez senat i rząd będzie musiał rozpisć nowe wybory. Nie wiadomo, czy dałyby one znowu większość stronników Sinn-Feinu, ponieważ sprawa odmowy spłat pożyczki parcelacyjnej pogorszyła położenie gospodarcze kraju.

Z końcem czerwca r. b. rząd irlandzki postanowił przestać płacić Anglii raty pożyczki, zaciągniętej przez włóścian irlandzkich w r. 1886, celem spłaty zakupionej przez nich u większych właścicieli ziemi.

Dochodzi do nowego sporu z rządem angielskim. De Valera twierdzi, że Anglii nie należą się żadne spłaty.

Londyn proponuje poddanie sporu arbitrażowi. Dublin się zgadza, ale pod warunkiem, że członkowie Trybunału rozjemczego, którzy będą go reprezentować, nie będą musieli być konieczniami obywatelami imperium Wielko-Brytyjskiego. Rząd londyński żąda natomiast tego ograniczenia, chcąc podkreślić, że chodzi w danym wypadku o spór wewnętrzny, a nie o sprawę o charakterze międzynarodowym.

Jak dotąd obydwe strony trwają na swych stanowiskach.

Rząd angielski, nie chcąc ponosić konsekwencji polityki faktów dokonanych, stosowanej przez Irlandję, odpowiedział na odmowę spłat ocleniem produktów irlandzkich.

Parlament irlandzki uchwalił dla dodatkowe na towary pochodzące z Anglii i doszło tym sposobem do wojny celnej. W konflikcie tym Irlandja okaże się bezwzględnie słabszą.

Podczas konferencji w Ottawie przysięgł p. T. O'Kelly, że wojna celna dotyka 85 proc. handlu zagranicznego Irlandji. Jest rzeczą zrozumiałą, jeżeli się weźmie pod uwagę, że wywóz Irlandji obejmuje przede wszystkim zwierzęta przeznaczone na rzeź i do hodowli, masło, jaja, bekony, konie i trochę innych produktów rolniczych. Eksport ten zamykał się cyfrą 600 milionów franków złotych W. Brytanii jest jedynym rynkiem zbytu dla wytwórczości irlandzkiej, może się jednak doskonale bez niej obejść.

Wojna celna może się zakończyć katastrofą dla włóścian Irlandji. De Valera zdaje sobie z tego tak dobrze sprawę, że obiecał utrzymanie cen dla produktów rolnych. Inna rzecz, czy obietnica będzie mogła być dotrzymana.

Jest ciekawą rzeczą, że ilekroć de Valera znajduje się na arenie życia politycznego Irlandji, tyle razy kończy się ta impreza wojna domowa, nędzą, naręzieniem stosunków angielsko irlandzkich. I tym razem rozpoczęte z początkiem roku bieżącego wystąpienie zawiąduje się również tragicznie, jak wszystkie poprzednie.

René Baume.

Marwal

Marzenie

Nie brakowało również nikogo zśród rady pedagogicznej.

Francuzie, która „niesprawiedliwie” zostawiła mnie na drugi rok w szóstej klasie, gnębiły tak przykre wyrzuty sumienia, że wyglądała jak z krzyża zdjęta. Gnębił i łacinnik. również zwiesił desperacko głowę.

Ale najdotkliwiej ze wszystkich cierpiał pau Leon, który nie miałam pod tym względem żadnych wątpliwości, kochał się we mnie skrycie w niemniej szym stopniu, aniżeli ja w nim. Idąc za moją trumną, był zmieniony do niepoznania, blade jego usta drżały nerwowo, i całą siłą swej męskiej woli,

powstrzymywał się by nie wybuchnąć rozdzierającym, spazmatycznym szlochem.

Pamiętam, nie spałam wówczas długo... Na starym zegarze szafkowym, stojącym w kącie pokoju, wybiła godzina druga, a ja wciąż napawałam się wizją własnego pogrzebu...

Rano, zażywszy po nieprzespanej nocy „Kogutka” na uśmierzanie dotkliwego bólu głowy, przeszedłam nad nie zdrową halucynacją do porządku dziennego i zapewne nigdybym nie wróciła do niej pamięcią, gdyby nie przypadkowe zdarzenie.

Oto wracam pewnego, sobotniego popołudnia ulicą Marszałkowską od fryzjera, aż tu niespodzianie wpada na mnie wąsaty jegomość, wymachuje rękoma i bełkoce: — Tala, dziecko dro-

gie, do kaduka! zmysły postradałam, czy co u diabła...

Poznałam w „stradającym zmysły” kapitana Hipolita Ławrusa, który swojego czasu był częstym gościem w domu rodziców.

— A to dopiero niespodzianka.. wymamrotałam, nieco zaskoczona spotkaniem.

— Niespodzianka.. hm... pewno niespodzianka... Miał długo w ustach jakieś niewypowiedziane słowa, wreszcie wybełgotał jednym tchem: — Moja panno, mówże czempredzej, jak to się przedstawia sprawa z tym twoim wczorajszym pogrzebem?..

— Z moim pogrzebem?

— No masz, też byłam przecie...

Spojrzałam na kapitana Hipa uważnie. Z bolesnem współczuciem stwier-

dziłam, że w ciągu trzech lat niewiedzenia, zmienił się ogromnie na niekorzyść. W dużej mierze przyczyniło się do tego ubranie cywilne, niedbale skrojone, nazbyt uwydatniające okazałą turcję, a pozatem twarz kapitana, wydała mi się nienaturalnie blade, oczy też dziwnie patrzące...

— Zakrzewska też była.. dodał..

— Też była... powtórzyłam bezmyślnie, kiwając głową, w której nurtowało przykre przeświadczenie, że rozmawiam z człowiekiem nienormalnym.

— Ech, moja panno, zawołał nagle szorstkim głosem kapitan. Ja również swojego czasu, kiedy miałem zielono w głowie, a żółto w dziobie, nabierałem ludzi na „witze”, ale na takie blazystwo.. dali Bóg.. to tylko dzisiejsza młodzież może się zdobyć..

(C. d. n.)

Echa rozpraw sądowych

W okresie wakacji letnich, obserwując życie w miastach, często można przy „półczarnej” w cukrowni, słysząc słowa, padające z ust dziennikarzy: „ogórki”, „mizerja”. Wprawdzie sezon na ogórki i mizerję jest w całej pełni, ale w tym wypadku chodzi o to zupełnie prawie zamarcie życia miast, bowiem na lipiec i sierpień, kto może ucieka na wieś, choćby do lasu, nawet nad wianą plażę, zasobniejsi w góry lub nad nasz brzeg Bałtyku, — byleby nie siedzieć w rozpalonych murach miasta.

W taką upalną sobotę sierpniową, po przeczytaniu w „Dzienniku Płockim” że w miejscowym sądzie ma odbyć się niezwykle ciekawa sprawa, udałem się do sądu.

W okresie „ogórków” i „mizerji”, lubię odwiedzać przybytek Temidy, który dostarcza mi bogatego materiału życiowego. Sala sądowa wydaje mi się wówczas sceną; z chęcią obserwuję jak nasi sędziowie wywiązują się z swego ciężkiego zadania, nie mniej ważny jest dla mnie sposób obrony spraw przez adwokatów, jak również zachowanie procesujących się części społeczeństwa.

Często słyszy się, że człowieka najlepiej poznać jak jest pijany; stanowczo twierdząc, iż nie gorzej można go poznać na sali sądowej.

W czasie rozprawy sędzia, prokurator, adwokat, oraz publiczność sądowa, składają egzamin z wiedzy, zdolności umysłowych, inteligencji i uspołecznienia.

Nie żałuję dnia spędzonego w sądzie płockim, gdyż to, co działo się przed trybunałem sądu dało mi wiele ciekawego materiału do rozmyślań.

Pierwsze sprawy nie zbudowały wielkiego zainteresowania, nie były nawet ciekawe —; najwięcej „twardych” gospodarzy domów o eksmisję. „Twardzi” gospodarze domów, wnoszący skargi o eksmisję, jakby na umówienie, sami nie przybywają przed oblicze sądu, wolą być zastąpieni przez adwokatów, którzy znów czasami wobec dokumentów przedstawionych sądowi przez stronę pozwaną, a nieobecności skarżących, są zmuszeni sąd prosić o odłożenie sprawy.

Był nawet taki wypadek z Drobina, że skarżący o eksmisję właściciel domu nie przybył do sądu, a przysłał w zastępstwie adwokatowi swego syna; była też taka awanturująca się właścicielka domu p. Mintzowa, która swym wyzywającym się zachowaniem, zmusiła niebiańsko cierpliwego i wyrozumiałego sędziego do zagrożenia, że zostanie usunięta z sali. Wobec ciężkiego dyktatu znalazł się sąd, gdy trzeba było rozstrzygnąć pewną sprawę; sądziła się bieda z nędzą, z ojcowską dobrocią sędzia obie strony pogodził: bieda, jako silniejsza, zgodziła się nędzy wypłacić 40 złotych z dwumiesięczną prolongatą ew. eksmisji.

Dużo nasuwa się ciekawych refleksji nawet z tych malutkich spraw, wspominać o nich tylko nawiasowo, bowiem głównym celem mego pobytu tego dnia w sądzie była naprawa niezmiernie ciekawa sprawa z oskarżenia dwu robotników fizycznych przeciwko swemu zwierzchnikowi-kierownikowi o zniesławienie, który skarżących posadził o kradzież, zwolnił z pracy i wystawił świadectwo skazujące delikwentów na stałe bezrobocie i śmierć głodową. Sprawa, która zapowiadała się bardzo ciekawie, wskutek nietaktu adwokata podsądnego zamieniła się wprost w sensacyjną.

Dziwną i niesłychaną w sądownictwie „strategię” zastosował obrońca oskarżonego. W jutrzejszym numerze podam przebieg tej nadzwyczaj interesującej sprawy, dzisiaj ograniczam się tylko do podania, że sąd uznając winę oskarżonego o zniesławienie dwu robotników fizycznych skazał p. Tomasza Łobodzińskiego, kierownika mleczarni „Centrala” w Płocku, na 10 dni aresztu.

Joł.

Komplety dla dziewczynek i chłopców

M. WERNIKOWEJ

ze współudziałem dyplomowanych sił zawodowych. Kurs klasy gimnazjalnej pierwszej, wstępnej i podwstępnej.

Język francuski, niemiecki. Gimnastyka.

W roku bieżącym ceny wpisów znniżone.

Zapisy od 20 sierpnia w godzinach od 10-ej do 12-ej w poł.

Początek roku szkolnego 6 września.

Płock, Kolejajna 18 m. 11, front II p.

Kronika Płocka

Sierpień

30

Wtorek

Dziś

Róży Lim.

Jutro

Rajmunda W.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ — Włodkowski

JUTRO — Śmigiełski

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje dr. KADYSZ

Czytelnia Polska

Biblioteka „Czytelnia Polskiej” przy Placu Florjańskim otwarta w godzinach 17—19 codziennie oprócz niedziel i świąt

RADIO-KONCERTY

Program na dziś.

12.45—15.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 15.30 Chwilka lotnicza. 15.40 Muzyka z płyt gramofonowych. 16.35 Komunikat Centr. Biura Hydrogr. dla żegluga i rybaków. 16.40 Odczyt sportowy. 17.00 Koncert popularny. 18.00 „Morze na środku Atlantyku”. 18.20 Muzyka taneczna. 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy. 19.45 „Bieżące wiadomości rolnicze”. 20.00 Koncert popularny. W przerwie feljton literacki. 21.50 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.00 Muzyka taneczna. 22.40 Wiadomości sportowe. 22.50 Muzyka taneczna.

Z Radziwia

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w dniu 6 września r. b. o godzinie 18.50 wyruszy pielgrzymka do Częstochowy z racji jubileuszu 550 lecia sprowadzenia Obrazu Matki Boskiej na Jasną Górę.

Powrót przewidziany jest 9 września o godz. 12.15 w południe.

Chcący wziąć udział w owej pielgrzymce niechaj się zapisują w kancelarii parafjalnej w Radziwiu do 4 września włącznie.

Koszt przejazdu w obie strony koleją wynosi 19 zł.

Z elektrowni mlejskiej w Płocku

„Dziennik Płocki” stale informuje ogół czytelników o działalności elektrowni miejskiej. Obecnie rozwój elektrowni stoi na wysokim poziomie. I tak za ostatni kwartał roku budżetowego 1932/33 t. j. od 1 kwietnia do 1 lipca nastąpił wzrost produkcji energii elektrycznej o 3 proc., a wzrost sprzedaży prądu o 4.4 proc. W poprzednim roku budżetowym 1931/32 za czas od 1 kwietnia do 1 lipca sprzedano na cele grzejne 2180 KWh, podczas gdy w tym roku o tym samym czasie na cele grzejne sprzedano 14,000 KWh. Zużycie prądu na cele grzejników ze względów ekonomicznych bardzo się opłaca. Dzięki bowiem racjonalnej gospodarce cieplnej zużycie węgla na 1 KWh spada znacznie.

W roku 1931/32 za 1 kwartał zużycie węgla na 1 KWh wynosiło 2.09 kg a w tym zaś roku tylko 1.93 kg. czyli spadek i zarazem oszczędność o blisko 8 proc.

Rowerami naokoło Polski

Od 25 do 27 sierpnia r. b. bawiła w Płocku wycieczka trzech podróżnych, którzy na rowerach objeżdżają całą Polskę. Są to: Owczarski Jan, (Radomsko), Rzędziel Alfons (Katowice) i Rybak Konrad (Katowice)

Podróżnicy - bezrobotni wyjechali z Katowic na rowerach dnia 15 czerwca 1932 r. Odbyli kurs następujący: Katowice, Cieszyn, Bielsko, Zakopane, Kraków, Częstochowa, Poznań, Toruń. Z Torunia przyjechali do Płocka, gdzie zatrzymali się dwa dni.

Dzielnicy kolarze posiadają ze sobą instrumenty muzyczne (pila - klinga, gitara i skrzypce) i utrzymują się z dawanych koncertów.

W sobotę, dnia 27 b. m. podróżnicy via Płońsk odjechali do Warszawy. Trasa powrotna: Warszawa, Lwów, Kraków, Katowice. Powrót do Katowic spodziewany jest 15 listopada 1932 r.

Uruchomienie kredytów rolniczych

Wobec ogłoszenia w „Dzienniku Ustaw” dekretu, nowelizującego przepisy o rejestrowym zastawie rolniczym, upoważnione przez Bank Polski banki przystępują do udzielenia kredytów pod zastaw zboża. Państwowy Bank Rolny, który na ogólną sumę 30 milionów przeznaczonych rolnictwu, rozpoczyna wpłacanie kredytów z dniem 1 września r. b., Bank Gospodarstwa Krajowego zaś rozpoczął już przeprowadzanie szacunków.

ZAKŁAD NAUKOWO-WYCHOWAWCZY

z programem szkół powszechnych

JÓZEFA ZIÓŁKOWSKIEGO

Stary-Rynek 22 II gie piętro

specjalnie przygotowuje do szkół państwowych. Program szkoły powszechnej według nowego ustroju szkolnego zastępuje pierwsze klasy gimnazjum. Wykładowcy — nauczyciele szkół średnich. — Do klasy podwstępnej (I rok nauczania) przyjmowane są dzieci od lat 7 u

Zapisy od 15 sierpnia przyjmuje się codziennie w godzinach od 9 do 12 rano.

Przy zapisie należy złożyć:

- 1) Metrykę urodzenia,
- 2) Świadectwo szczepienia ospy,
- 3) Świadectwo szkolne.

Egzamin wstępny

Dnia 2 września 1932 r. odbędzie się egzamin wstępny do IV, V i VI oddziałów szkoły ćwiczeń przy Państwowym Seminarjum Żeńskim w Płocku.

Podania wraz z metryką urodzenia i świadectwem szczepienia ospy przyjmuje kancelaria Seminarjum od godz. 11 ej do 2-ej,

Ograniczenie nadmiernych wynagrodzeń w przedsiębiorstwach

Rozporządzeniem z roku 1932 poz. 496 Dz. U. wydano nakaz ograniczenia nadmiernych wynagrodzeń członków zarządu, rad nadzorczych, komisji rewizyjnych i pracowników umysłowych w pewnych rodzajach przedsiębiorstw. Takie ograniczenie wymaga w pewnych wypadkach (w razie gdy dana osoba nie zgadza się na ograniczenie jej wynagrodzenia lub jeśli ono nie zostało dokonane na wniosek uprawnionych do tego osób), zarządzenia sądu na podstawie powództwa sądowego (skargi), względnie wniosku o ustalenie wynagrodzenia.

Na podstawie tego rozporządzenia wydano Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z 5 sierpnia 1932 poz. 640 Dz. U. którym uregulowano tryb odnośnego postępowania sądowego. O ile chodzi o postępowanie sporne, t.j. wskutek powództwa — sprawy odnośne prowadzi sąd wedle przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Obowiązkiem jest zasadniczo osobiste stawienie się stron, celem przesłuchania. Jednak w razie niestawienia, mimo wezwania, z zagrożeniem skutków prawnych, sąd przeprowadza sprawę i ustali wyrokem wysokość wynagrodzenia. W rozporządzeniu określono też granice dopuszczalności dowodów. Sprawy wskutek wniosku o ustalenie wynagrodzenia — rozpoznaje sąd według trybu postępowania niespornego (incydentalnego).

Mała oszczędność, a wielkie straty

Żadnej matce nie przyjdzie z pewnością na myśl dać dziecku swemu brudną chusteczkę do nosa, znaną na ulicy czy śmietniku. Ale ileż rodziców daje dzieciom swym do całorocznego użytku stare, wyplamione, obślinione, używane podręczniki szkolne. Oszczędzają wprawdzie przy zakupie kompletu podręczników kilka złotych, a narażają swe dzieci na najróżnorodniejsze choroby zakaźne, skórne, a przedewszystkiem na gruźlicę, której bakterie całymi milionami żerują na brudnych kartkach starych książek.

Jeżeli rodzice czynią to z biedy, ha, cóż robić, twarda konieczność, lecz biała im, jeżeli kosztem zdrowia swych dzieci używają rozrywek lub kupują alkohol!

Jakie ma być uzbrojenie policji

Komendant główny P. P. wydał zarządzenie, normujące sprawę uzbrojenia niższych funkcjonariuszów policji.

W miastach, w których istnieją komisariaty starsi przodownicy i przodownicy w służbie mają być uzbrojeni w szablę i rewolwer, poza służbą zaś w szablę. Posterunkowi i starsi posterunkowi służby pieszej nosić mają na służbie bagnet i rewolwer, poza służbą bagnet. Przodownicy i starsi posterunkowi oraz posterunkowi w oddziałach kennych nosić mają w służbie szablę kawaleryjską i rewolwer, poza służbą zaś rewolwer.

W innych miejscach wszyscy wymienieni funkcjonariusze oddziałów pieszych noszą na służbie karabinki i bagnety, poza służbą bagnety, przyczem starsi przodownicy i przodownicy mają prawo noszenia poza służbą szabel. Funkcjonariusze oddziałów konnych noszą na służbie karabinki i szablę, poza służbą szablę

Wielkie zawody sportowe w Gostyninie

W niedzielę, dnia 4 września r. b. na stadionie miejskim w Gostyninie odbędą się wielkie zawody sportowe lekkoatletyczne z udziałem mistrzów polskich oraz czołowych zawodników z Warszawy. Zawody rozpoczną się o g. 14 ej. Ceny biletów: kupon do łóż 1 zł trybuny 50 gr. wejściówki 30 gr. dla dzieci 20 gr.

Z KRAJU

Sołtys odznaczony Krzyżem zasługi

Sołtys wsi Sulborowice gm. Mahory ziemi radomskiej, obecnie członek rady gminnej, został odznaczony Krzyżem Zasługi za przeprowadzenie melioracji na terenie wsi, w której działał. Wyłomaczył on sąsiadom korzyść wspólnego wysiłku i razem z nimi wykopał rów odwadniający długości 11 kilometrów i przyczynił się tym samym do podniesienia urodzajności gruntów w swojej okolicy.

Rejestr zastawowy drzewny

Ustawą z r. 1932 poz. 317 Dz. U. wprowadzono instytucję rejestrowego zastawu drzewnego, które polega na tym, że dozwoleń jest ustanowienie w drodze umowy prawa zastawu na drzewie (drzewie ściętym), nieobrobionem i obrobionem (materiałach tartych, ściosanych i lupanych, dykta, forniera i t. p.), a to bez potrzeby przenoszenia zastawionego drzewa w posiadanie wierzyciela, lecz przez wpis prawa tego zastawu do rejestru prowadzonego przez sąd grodzki, właściwy dla miejsca położenia gospodarstwa, względnie przedsiębiorstwa.

Na podstawie tej ustawy wydano Rozporządzeniem Ministrów Sprawiedliwości oraz Przemysłu i Handlu z 4-go lipca 1932 r., poz. 629 Dz. U., którym ogłoszono przepisy wykonawcze do rzeczonoj ustawy, określającej właściwość sądów grodzkich dla prowadzenia odnośnego rejestru (osobny rejestr dla każdego oddziału przedsiębiorstw przemysłu i handlu drzewnego, oraz dla każdego gospodarstwa leśnego), treść rejestru, tryb dokonywania wpisów i przeprowadzenia rejestru (prowadzi sekretarz sądowy wedle kolejności wpływu wniosków), określano jaką ma być treść wniosku o wpis, jak ma się składać dokumenty, na podstawie których ma nastąpić wpis (w oryginale), co ma

zawierać umowa zastawnicza (określenie przedmiotu zastawu przez szczegółowe wymienienie jego gatunku, ilości i miejsca położenia nieruchomości, na której znajduje się przedmiot zastawu), jaki jest tryb załatwienia wniosku (sąd może wniosek zwrócić do poprawy, lub uzupełnienia, zakreślając odpowiedni termin pod rygorem odrzucenia wniosku w razie nie uczynienia zadość żądaniu sądu). Wpis dopuszczalny tylko na podstawie dokumentów urzędowych, lub prywatnych z sądowym lub notarialnie poświadczonymi podpisami osób, których prawa przez wpis zostają ograniczone. Od uchwały sądu w postanowieniu rejestrowym służą środki odwoławcze, jak w postanowieniu w sprawach rejestru handlowego. Rejestr zastawny, księga załączników i akta dotyczące rejestru są dostępne do przeglądania dla osób interesowanych. Drzewo, na którym ustanowione rejestrowe prawo zastawu, winno być oznaczone znakami, z oznaczeniem przedmiotu, gatunku, ilości i bliższych znamion koniecznych dla stwierdzenia tożsamości przedmiotu, oraz osoby zastawnika.

Stare monety polskie odnalezione w wiejskim kościele

W jednym z zakładów jubilerskich w Krakowie zatrzymano robotnika z Czyżynka (pow. krakowski), który usiłował spieniężyć szereg starych złotych monet polskich. Robotnik ów w czasie naprawy dachu kościoła w okolicach Krakowa znalazł większą ilość złotych monet polskich pochodzących z XVII wieku.

Prof. Tadeusz Zieliński odznaczony medalem Goethego

Prezydent Hindenburg nadał dzisiaj różnym wybitnym osobistościom krajowym i zagranicznym medale Goethego.

Medal ten otrzymali między innymi: Mussolini, premier francuski Herriot, minister portugalski Ramos i prof. Tadeusz Zieliński.

Zwłoki 2 turystów znalezione w Tatrach

W Pustej Dolinie znaleziono u stóp Zmarłej Turni zwłoki dwu młodych mężczyzn.

Zawiadomienie o odkryciu tatrzańskie pogotowie ratunkowe wyruszyło niezwłocznie pod kierunkiem Stanisława Gąsienicy w sile 6 wytrawnych przewodników na miejsce katastrofy, by zwłoki ofiar znieść przez dolinę Pięciu Stawów do Roztoki, skąd będą odstawione do Zakopanego.

Narazie nie ustalono nazwisk ani przebiegu katastrofy. Najprawdopodobniej spadli z Zmarłej Turni jeszcze w środę 21 b. m. W dniu tym zauważono dwu turystów usiłujących wdrzeć się na stromą ścianę.

Nowy film polski

Wytwórnia Leo-Film przystępuje w najbliższych dniach do nakręcania filmu z Kazimierzem Krukowskim „10 proc. dla mnie”.

Dalszą obsadę stanowią: Tola Maniewiczówna, Janina Janecka, Zofia Czaplinska, Władysław Walter, Tadeusz Wesołowski, Czesław Skonieczny, Juliusz Łuszczewski, Stanisław Sielański i inni. Film reżyseruje Juliusz Gardon, twórca „Policmajstra Tagiejewa”. Zdjęcia: Seweryn Steinwurz.

Dziesięć osób zatruto się grzybami

W miejscowości Kosienice, rodzina Lewickich, złożona z 9 osób, po spożyciu grzybów zachorowała z objawami zatrucia.

Jedna osoba zmarła przed przybyciem pomocy lekarskiej 8 zaś pozostałych przewieziono do szpitala w Przemyśle, gdzie walczą ze śmiercią.

Wiadomości różne

Policja odstawia dzieci polskie do niemieckich szkół

W Ostrowie Dąbrowie pow. bytomskiego na Pomorzu pruskiem policja przymusowo odstawia do szkoły niemieckiej 18 dzieci polskich, które poprzednio uczęszczały do mniejszościowej szkoły polskiej.

19 dzieci, obłożnie chorych zostało poddanych badaniom lekarzy powiatowym.

Mniejszościowa szkoła polska w Ostrowie Dąbrowie wraz z dwoma innymi szkołami w Rabacinie i Płotowie została przed kilku miesiącami zamknięta po odebraniu nauczycielom tych szkół przez władze puskie prawa nauczania. Jakkolwiek związek towarzystw szkolnych w Berlinie mianował na miejsce usuniętych nauczycieli innych, to jednak niemieckie władze szkolne nie udzieliły im dotąd prawa nauczania.

Obecnie wobec oświadczenia rodziców, że pragną by ich dzieci uczyły się w polskiej szkole, władze zastosowały wobec polskich dzieci środki przymusu.

Dwa tygodnie aresztu za Szarotki

W miejscowości Langenfeld (Tyrol) ujęła unegdań żandarmeria pewnego wroga szarotek, które tam są — podobnie jak w Polsce — ustawowo chronione. a których on zerwał przeszło 100 szt. i niósł właśnie na targ. Wymierzono mu karę 2 tygodnie aresztu. Warto by i w naszych miejscowościach podtatrzańskich zaostrzyć kary na handlarzy szarotkami.

Trzynastoletnia matka trojaczków

Dessie Fay Golds Green z Mount Zion w Stanach Zjednoczonych powiła trojaczki. Jedno niemowlę zmarło wkrótce po przyjściu na świat, ale dwoje żyje i cieszy się tak jak i matka dobrem zdrowiem. Matka dzieci liczy 12 lat, a ich babka lat 32.

Przypominamy, że czas odnowić prenumeratę na m. **ORZESIEŃ**

KOMUNALNA KASA Oszczędności Pow. PŁOCKIEGO

(K. K. O.)

**przyjmuje
wkłady oprocentowane.**

Płock, ul. Kolegijska 15. Gmach Starostwa, II piętro.

MATKI

Żądajcie w apt. składach apt. higienicznej przysypki dla dzieci

Puder Dzidzi

(kogutkiem)
utrzymującej
ciało dziecka
w zdrowiu
i czystości
Pudełko a gr.



DROBNE

Stacja dla uczącej się mł. dziewcz. Warunki przystępne. Płock Kolegijska 18 m. II front II-gie piętro

Stacja dla jednej dziewcz. z młodszych klas. Pomoc w naukach, szczególnej w językach, dobre odżywianie. Pokój słoneczny, opieka zapewniona. Ul. Piłsudskiego 2 m. 6 róg Kolegijskiej.

Stacja dla młodzieży szkolnej. Wiadomość: Misjonarska Nr. 10 m. 3, Wł. Gilasiewicz.

Sprzedaje się tanio rasowy trzeczmięsieczny pies-wilczyk Kolonja Urzędnicza za Warszawskimi rogatkami w Płocku. Wiadomość u dozorcę. Do sprzedania dwie działki budowlane w Płocku z placem i uregulowaną hipoteką. Wiadomość ul. Sienkiewicza 10 m. 5, tel. 200.

Zaginęło świadectwo roczne Nr 34 wydane przez dyrekcję państw. gymn. im. Małachowskiego w Płocku na imię ucznia kl. 3. Mieczysława Szulca z 28.6.1931 r., które unieważnia się.

CHOROBY
SKÓRNE I WENERYCZNE
analizy krwi

Dr. MED.

T. Jasiobędzki

przyjmuje

w niedziele od 1½—2½
w Płocku, Sienkiewicza 35 m. 5.
w Warszawie poniedziałki
i czwartki od 6—7. Piękna 16 b.

Tabletki mineralne,
musujące GĄSECKIEGO

Vichy,

E m s,

Kissingen,

Karlsbad,

do przyrządzania w domu
wody mineralnej sztucznej.

Żądać w aptekach
i drogerjach.

DZIEŁA. — BROSZURY. — TYGODNIKI. — NUTY. — AFISZE.
ULOTKI. — KOPERTY FIRMOWE. — KARTY REKLAMOWE.
ZAPROSZENIA. — BILETY WIZYTOWE

ORAZ

WSZELKIE ROBOTY DUKARSKIE I INTROLIGATORSKIE

WYKONUJĄ

szybko, starannie, po cenach konkurencyjnych

PŁOCKIE ZAKŁADY GRAFICZNE

KOLEGIJSKA Nr. 8.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetrów lub jego miejsce
zwyczajne — 10 gr., drobne za wiersz 8 gr.
i (bilans) o 50 proc. drożej.

Nadawane przed tokiem str. — 40 gr. w tekście 2 i 5 str. 35 gr.
Wyrazy tłustym drukiem w druku ogłoszenia droższe — podwójnie

za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 10 gr.
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1. Fantazyjne tabe

Redakcja i Administracja: Płock — ul. Kolegijska Nr. 8. — Tel. 168 Administracja otwarta od godz. do 16 9; Redakcja d. godz. — rano i 4—6 pp.

Redaktor odpowiedzialny: Kazimierz Legoda

Wydawca — Pracownicy Płockich Zakładów Graficznych Sp. z ogr. odp.